

Kukiz będzie kandydować na urząd Prezydenta RP

11 lutego 2015

Paweł Kukiz, który ogłosił swój start w wyborach prezydenckich przekonuje, że jego decyzja była podyktowana losem rodaków, a nie własnym interesem.

„Nie robię tego dla siebie, ale dla wszystkich Polaków. A szczególnie naszych dzieci i wnuków. Dla kolejnych pokoleń. Mam świadomość tego, co się dzieje. Nasz kraj stacza się w przepaść. Zostaliśmy wtrąceni w Matrix, wmówiono nam, że Polska jest pępkiem świata, a w środku tego pępka jest konflikt PiS z PO. Tymczasem Polska jest przedmiotem, z którym świat się nie liczy” – podkreśla muzyk.

Kukiz oceniając sytuację Polski snuje analogie historyczne.

„Panuje totalna anarchia, widzę analogię z czasami saskimi, kiedy tak jak teraz działały dwory zupełnie oderwane od rzeczywistości, skłócone ze sobą, a kraje ościennie wiedziały, że na naszej ziemi mogą robić, co chcą. Zaraz po tym, jak uchwaliliśmy Konstytucję 3 maja, która dawała ogromne nadzieje na przywrócenie Polsce podmiotowości w świecie, doszło do zaborów. Podobnie może skończyć się teraz. Dlatego trzeba działać” – podkreśla muzyk.

Kandydat na prezydenta nie wierzy również w to, że największa partia opozycyjna jest w stanie odmienić sytuację.

„Opozycja – dziś jest nią PiS – w tym systemie może tylko pokrzyczeć, a potem idzie do kasy sejmowej i bierze pieniądze. Płaci im się za to, że jako przedstawiciele partii opozycyjnej atakują złodziejkę pana Nowaka, ale jednocześnie pan Hofman, z partii, która atakuje Nowaka robi dokładnie to samo co Nowak. Nie wiem, jakie są proporcje Nowaków w PO i Hofmanów w PiS, niemniej to oni są absolutną większością wśród partyjnych baronów” – twierdzi Paweł Kukiz.

Muzyk podkreśla jednak, że nie będzie „przeszkadzał” innemu kandydatowi w wyborach prezydenckich – Januszowi Korwin-Mikkemu.

„Jest tak samo antysystemowy jak ja, jego celem również jest obalenie systemu poprzez wprowadzenie JOW-ów. Tutaj jednak kończy się mój sojusz z Korwinem, który chciałby wprowadzenia w Polsce monarchii. To może ciekawy pomysł, ale w Polsce nie mamy takich tradycji. Nie jestem też aż takim wolnorynkowcem jak Korwin, nie może być tak, że róbta co chceta, a najsilniejszy bierze wszystko. Ja jestem prawicowcem o lewicowym sercu” – podkreśla Kukiz.

Były wokalista zespołu Piersi nie szczędzi krytycznych słów pod adresem Donalda Tuska.

„Uważam, że Tusk spełniał zadanie demontera, osłabiał Polskę – czy mówiąc inaczej – „przystosowywał do warunków unijnych” i został ewakuowany przez Angelę Merkel w krytycznym momencie po aferze taśmowej. Wystarczy prześledzić, kiedy pojawiały się komunikaty o tym, że Tusk byłby świetnym politykiem w UE. Pierwszy raz przy okazji Amber Gold, kiedy istniało duże zagrożenie, że ten rząd upadnie. Drugi – przy aferze z zegarkiem Nowaka. A w końcu – taśmy. To nie był przypadek” – zaznacza artysta.

Równie stanowczo Kukiz odnosi się do sytuacji na Śląsku.

„Uważam, że Tusk spełniał zadanie demontera, osłabiał Polskę – czy mówiąc inaczej – „przystosowywał do warunków unijnych” i został ewakuowany przez Angelę Merkel w krytycznym momencie po aferze taśmowej. Wystarczy prześledzić, kiedy pojawiały się komunikaty o tym, że Tusk byłby świetnym politykiem w UE. Pierwszy raz przy okazji Amber Gold, kiedy istniało duże zagrożenie, że ten rząd upadnie. Drugi – przy aferze z zegarkiem Nowaka. A w końcu – taśmy. To nie był przypadek” – podkreśla kandydat na prezydenta.

Opracowanie: gah

Na podstawie: wp.pl

Źródło: Stefczyk.info